

Ferie nie były nudne!

Wpisany przez Ania
wtorek, 04 marca 2014 19:31

opole.gosc.pl , 28 lutego 2014 11:07



Tak zgodnie twierdzą dzieci, które uczestniczyły w dwutygodniowej akcji „Zima w Mieście”.

Akcja, prowadzona w formie półkolonii, odbyła się po raz piąty, a zorganizowana została w świetlicy Cegiełka, działającej przy parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu.

Zajęcia odbywały się codziennie od poniedziałku do piątku. – Postawiliśmy na aktywne spędzanie czasu. W każdym tygodniu dwa dni spędzaliśmy w świetlicy, a trzy dni w różnych ciekawych miejscach, gdzie często szliśmy pieszo. Byliśmy na lodowisku, w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych, gdzie odbyły się warsztaty „Obrazy, które mają swoją historię”. Wczoraj pojechaliśmy na wycieczkę do Wrocławskiego Parku Wodnego, a także zwiedzaliśmy stadion Śląska Wrocław – opowiada Michalina Woźniakowska, kierownik świetlicy.

Dzieci wspominają pieczenie kiełbasek w Nadleśnictwie w Opolu, gdzie wspólne ognisko poprzedzone było zajęciami poświęconymi leśnym zwierzętom i roślinności.

– Najbardziej podobało nam się to, że ferie nie były nudne. Atmosfera jest tutaj bardzo wesoła, a panie są bardzo fajne – mówią Misia, Basia i Ola. – W domu nie miałabym, co robić. Pewnie bym spała – uśmiecha się Karolinka. – Próbowałabym wyciągnąć koleżanki na dwór, ale one nie zawsze chcą wyjść z domu – dopowiada Misia. – Szkoda, że to tylko dwa tygodnie – mówią zgodnie.

W akcji „Zima w Mieście” uczestniczyło 60 dzieci w wieku od 6 do 16 lat, a więc zarówno uczniowie szkół podstawowych, jak i gimnazjalnych. – Część z nich na co dzień przychodzi do Cegiełki, ale też zapraszaliśmy dzieci spoza świetlicy – wyjaśnia Michalina Woźniakowska.

Ferie nie były nudne!

Wpisany przez Ania
wtorek, 04 marca 2014 19:31

– Plan każdego dnia był tak ułożony, żeby nie brakowało w nim ciekawych zajęć. Nawet kiedy nie mieliśmy zorganizowanych wyjść poza świetlicę, wiele się u nas działo. Były podchody w osiedlowym parku, warsztaty z robienia zwierzątek z balonów czy warsztaty taneczne. Prowadziły je dla nas studentki Uniwersytetu Opolskiego – opowiada wychowawczynie.

ana
opole.gosc.pl , 28 lutego 2014 11:07